



Nie troszczcie się

VIII Niedziela Zwykła

Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyt troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy. (Mt 6,24-34)

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.*

Zaangażowanie wyobraźni: Zobacz Boga, który trzyma na rękach małe dziecko, z Nim jest całkowicie bezpieczne, nie ma na świecie niebezpieczeństwa, które byłoby w stanie temu dziecku zagrozić.

Prośba do tej medytacji: O jeszcze większe zaufanie Bogu.

1. Podzielone serce

W naszej drodze do Boga następuje moment, w którym uświadomiamy sobie, że nasze serce nie w pełni należy do Boga. Że ciągle jest w nas obszar, który nie jest Mu poddany, w którym to my chcemy decydować, nad którym to my chcemy mieć kontrolę. Nie muszą to być tylko pieniądze. Naszą mamoną może być cokolwiek innego i nie koniecznie o znaczeniu negatywnym, nasze studia, praca, relacja z ukochaną osobą. Nasze serce jest podzielone, a ten podział jest źródłem niepokoju w nas samych. Co to jest? Czy są w twoim życiu takie obszary... „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim

wzgardzi”.

2. **ON się zatroszczy**

Życie roślin i zwierząt jest całkowicie poddane Bogu, przez brak wolności i zdolności do kochania są poddane prawom natury, przez które On sprawuje nad nimi kontrolę. To co rzuca się w oczy to przede wszystkim wielka harmonia całego stworzenia i jego niezrównane piękno. A Bóg mówi, że my jesteśmy dla niego cenniejsi, drożsi i o nas też chce się troszczyć, nie tak jednak jak nad roślinami i zwierzętami, nie chce zwolnić nas z myślenia i decydowania. On zaprasza nas myśmy powierzając mu swoje życie mogli cieszyć się świadomością, że cokolwiek się stanie, czego byśmy nie stracili, nie przestaniemy być szczęśliwi, bo mamy Go.

3. **Ufność**

Zaufanie ma jakby dwa aspekty. Z jednej strony dotyka naszych uczuć z drugiej naszej woli. Jest czymś czego doświadczamy i czymś na co się decydujemy. Są chwile i często jest ich więcej, szczególnie na początku chodzenia z Bogiem, że nasze zaufanie będzie wyrażało się przede wszystkim w naszych decyzjach by z czasem stać się czymś co można by nazwać uczuciem. Jednak zawsze to nasze czyny, będą znakiem naszej ufności pokładanej w Nim. Na koniec spróbuj zaprosić Boga do wszystkich miejsc w których jeszcze Go nie ma, tak jak potrafisz oddaj mu siebie.

Rozmowa końcowa.

Modlitwa na zakończenie: Ojcze nasz.